

# Człowiek Oświecenia

W 2023 r. przypada 200. rocznica śmierci księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego. Jest to postać o wielu zasługach dla Rzeczypospolitej i związanego z Siedlcami.

Był generałem ziem podolskich, politykiem, dramaturgiem, teoretykiem sztuki, literatem, polskim mężem stanu, wybitnym przedstawicielem doby Oświecenia.

Czartoryski, który na chrzcie otrzymał imiona Adam Kazimierz Joachim Ambroży Marek, był synem Augusta Czartoryskiego, wojewody ruskiego i Zofii z Sieniawskich, primo voto Denhoffowej. Urodził się 1 grudnia 1734 r. w Gdańsku. Był stryjecznym bratem właścicielki Siedlec, Aleksandry z książąt Czartoryskich Ogińskiej, córki Michała Fryderyka i Eleonory Moniki z Woldsteinów. Ciociecznym bratem Adama Kazimierza był Stanisław Poniatowski, syn Konstancji z Czartoryskich i Stanisława, przyszły król Polski. Za sprawą rodzinnych postanowień w 1761 r. w Wolczynie poślubił młodszą Izabelę Flemingankę, siostrzenicę Aleksandry Ogińskiej, jedyną córkę hrabiego Jerzego Flemminga.

Z Podlasia i Lubelszczyzny Adam Kazimierz Czartoryski związany był dzięki posiadanym majątkom. Najbardziej znany z nich to Puławy, w których za sprawą właścicieli tętniło życie polityczne i kulturalne doby Sejmu Wielkiego. Po rodzicach odziedziczył dobra międzyrzeckie, a po śmierci Aleksandry Ogińskiej w 1798 r. - Siedlce wraz z otaczającymi je folwarkami. Siedlce, których na krótko stał się dziedzicem, znał, był tu bowiem wielokrotnie nie tylko w wieku dorosłym, ale i w młodości u swych dziadków - Kazimierza i Izabelli z Morsztynów. W 1807 r. we Lwowie został podpisany przez plenipotenta Izabelli i Adama Czartoryskich z rządem austriackim kontrakt dotyczący zamiany dóbr siedleckich na dobra rządowe Tarnogóra, Puchaczów, Zakrzówek i Przybysławice. Pałac Ogińskiej stał się siedzibą władz administracyjnych, a Siedlce - miastem rządowym. Jedyne kaplica, w której spoczęły szczątki Ogińskiej, została zabezpieczona przez księcia, na jej utrzymanie przeznaczony specjalny kapitał.

Adam Kazimierz od wczesnej młodości wykazywał szczególne zainteresowanie literaturą starożytną, dziejami Polski i powszechnymi. Planując karierę syna, Zofia i August Czartoryscy zapewнили mu wszechstronne i staranne wykształcenie. Początkowo kształcił się pod kierunkiem francuskiego dyplomaty L. A. Duperrona Castéry. Kolejnym wychowawcą Adama Kazimierza był jezuita Monet. W wieku osiemnastu lat został

wysłany w podróż po Europie: studiował w Dreźnie, Brukseli i we Włoszech. W 1755 r. wyjechał z misją dyplomatyczną do Wiednia, a w 1757 r. - do Anglii. To podróż do Anglii autorzy biografii Czartoryskiego określają, jako czas studiów „życiowo-społecznych”. Poznał tam między innymi Williama Murraya, lorda Mansfield, brytyjskiego prawnika, polityka i sędziego, na którym uzdolniony, towarzyski młodzieniec zrobił duże wrażenie. W Anglii zaznajamiał się ze współczesną filozofią, literaturą, prawem, zasadami angielskiej konstytucji i polityką. Po powrocie do kraju angażowany był przez ojca i stryjca w życiu publicznym. W 1756 r. posłował do sejmu, otrzymał również - po ojcu - godność generała ziem podolskich.

August Czartoryski widział syna na tronie polskim. On sam nie podzielał jednak ojcowskich ambicji. Podczas swojego pobytu w Petersburgu, dokąd wysłany został w celu uzyskania poparcia carycy, oświadczył ambasadorowi francuskiemu: „w mnie należy odróżnić dwie osoby: syna ks. Czartoryskiego pod władzą rodziny i samego ks. Adama”. Poparł w tych staraniach kuzyna - Stanisława Poniatowskiego. O wiele bardziej wolał pracę naukową oraz działania na rzecz wychowania młodego pokolenia i to w tych dziedzinach wykazał wiele energii i talentów.

Po śmierci Augusta III ks. Adam Kazimierz został posłem na sejmik w Wiszni, potem marszałkiem konfederacji województwa ruskiego, a następnie marszałkiem sejmu konwokacyjnego w 1764 r. Podczas pierwszego posiedzenia izb wygłosił pełną entuzjazmu i miłości do ojczyzny mowę. Mówił m.in.: „Rady nasze wszystkie bez końca, sejmy bez skutku, a królestwo to jest jak dom przechodni, jak gmach wiatrami skolatany, jak maszyna z gruntu zbudowana i zawałną gromadą, gdyby nie boską opatrnością wspierała”.

W obozie „Familii” pracował nad przebudową anarchicznego systemu rządów w Rzeczypospolitej. Razem z bp. Ignacym Krasicim, Franciszkiem Bohomolcem założył czasopismo „Monitor”, w którym krytykowano feudalizm szlachecki i magnacki oraz wady narodowe, tj. pijaństwo i karciarstwo, próżniactwo, tzw. modnisiostwo, czyli plotkarstwo, manię pojedynkowania się oraz panegiryzm, promowano natomiast tolerancję religijną, rozwój nauk

przyrodniczych. „Monitor” redagowany był na wzór angielskiego „The Spectator”, a skierowany do kręgu wykształconych czytelników.

W okresie Sejmu Czteroletniego posłował z województwa lubelskiego. Dom ks. Czartoryskich, Adama Kazimierza i Izabelli stał się miejscem spotkań i rozmów na temat reform. Czartoryski dysponował zwartym obozem przyjaciół i adherentów, wybranych często na posłów z jego rekomendacji. Opierając się na „Księżę wydatków dworskich podczas leciech 1788-1791”, autorka publikacji „Różne drogi do wolności. Puławy Czartoryskich na przełomie XVIII i XIX wieku” Alina Aleksandrowicz stwierdza, że Czartoryscy finansowali przyjazdy niektórych posłów do Puław w okresie limity sejmowej. Julian Ursyn Niemcewicz, zaufany ks. Adama i jego adiutant, podróżował do Puław na sympozjony „wtajemniczonych” w arkana wielkiej polityki.

W okresie tym książę nawoływał do kultywowania rodzimych tradycji obyczajowych, do których zaliczał m.in. polski ubiór, śpiew, taniec i kuchnię. W „Listach” Doświadczynskiego domagał się, aby wszyscy nosili stroje polski, chociaż on sam „(...) ubierał się według mody z czasów Ludwika XV, zazwyczaj w surduty materiałny jasno-zielony, lamowany złotym futerkiem, w buty złotem haftowane i zawsze się pudrował, zarzucał się tylko noszenie warkocza”. [K. Chłędowski, „Z przeszłości naszej i obcej”, Lwów 1935]

Wyjątkowe miejsce w życiu ks. Czartoryskiego zajmowała praca wychowawcza, kształcenie młodzieży oraz działalność kulturalna. Z wielką pasją zajął się otwartym w 1765 r. Korpusie Kadetów, którego był komendantem. Korpus Kadetów, potocznie nazywany Szkołą Rycerską, kształcił uczniów pochodzących z uboższej szlachty. Program kształcenia obejmował przedmioty ogólnokształcące, zwłaszcza ścisłe i języki obce oraz wojskowe - inżynierię wojskową, naukę fechtunku, strzelania, jazdy konnej. Uczono także tańca, muzyki i dobrych manier. Wychowankami ps. Czartoryskiego byli znani polscy patrioci, m.in. Tadeusz Kościuszko, Julian Ursyn Niemcewicz, Jakub Jasiński, Stanisław Mokronowski i Józef Sowiński. Wśród byłych kadetów znajdowali się zasłużeni generałowie napoleońscy, m.in. Karol Kniaziewicz i Michał Sokolnicki.

Niemcewicz, wspominając



Josef Anton Kapeller (1761-1806), Portret Adama Kazimierza Czartoryskiego.

pobyt w Korpusie Kadetów, zwracał uwagę na ogromne zasługi Czartoryskiego w wychowaniu młodej generacji Polaków: „Największą atali nauką, największym dobrem były upomnienia księcia generała Czartoryskiego, komendanta naszego. Nie opuszczał on żadnej okoliczności by nie wpajać w młode serca nasze uczuć miłości ojczyzny, prawideł honoru, wstręt, oburzenia do tego wszystkiego, co przynosiło wstyd i zakale. Dalszy bieg życia wielu bardzo kadetów dowiódł, jak prawdziwa tego szanownego, najlepszego nieodżałowanego męża głęboko w sercach ich zagnieżdżył się”.

Został później członkiem Komisji Edukacji Narodowej oraz Członkiem Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej w 1779 r. Z Gdańskiem związany jako jeden z fundatorów obserwatorium astronomicznego założonego przez Nataniela Mateusza Wolfa na Biskupiej Górze.

Wspominając zasługi księcia Adama Kazimierza, nie można pominąć również działań na rzecz rozwoju polskiego teatru. Był zaangażowany w tworzenie warszawskiego teatru publicznego, który działał od 1765 r., założył również teatr w Korpusie Kadetów.

Na początku lat 70. XVIII wieku Czartoryski przeszedł do współtworzenia sztuk oraz tekstów teoretycznych na temat twórczości teatralnej. Ukazały

się wówczas utwory dramatyczne jego autorstwa: „Panna na wydaniu” (1771), „Dumny” (1774), „Bliźnięta” (1775), „Gracz” (1775), „Mniejszy koncept jak przysługa” (1777), „Kawa” (1779) i „Koszyk pomarańczowy” (1798). Utwory te były wprawdzie adaptacjami tekstów francuskich, dowodzą jednak talentu dramatoparskiego autora. Świadczą o tym również teatralne szkice krytyczne jego autorstwa, m.in. „O dramatycy” i „Kalendarz teatrowy dla powszechnego narodu polskiego przysługi dany na rok przestępny 1780” (1779).

O różnorodności zainteresowań Czartoryskiego świadczy jego olbrzymia spuścizna rękopiśmienna. Obejmuje ona m.in. urywki prac z zakresu psychologii, historii i filologii. Wydawał niewiele, głównie dlatego, że odznaczał się wielkim krytycyzmem i dokładnością. Wielokrotnie podkreślał konieczność krytycznego wydania dzieła z zakresu historii literatury polskiej oraz czuwania nad czystością języka polskiego.

Katastrofa zaborów nie powstrzymała księcia w działaniach. Czartoryski powierzał opiece syna Adama Jerzego wielu Polaków, których wydobywał z więzień, wspierał finansowo.

Od 1802 r. do śmierci był generałem feldmarszałkiem w wojskach austriackich. 28 czerwca 1812 został marszał-

kiem Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Odznaczony Orderem Orła Białego (1764), Orderem św. Stanisława (1765), rosyjskim Orderem św. Andrzeja (1762), a w 1808 r. cesarskim Złotym Runa i carskim Orderem św. Anny.

Zmarł 19 marca 1823 r. w Sieniawie. Pochowany został w kościele pw. św. Krzyża w Warszawie. Wcześniej spoczęła tam również zmarła tragicznie jego córka Teresa oraz ojciec, August. Orszak pogrzebowy w ciągu 34 dni przebył trasę od Sieniawy do Warszawy. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 22 kwietnia. Homilię i mowę pożegnalną wygłosił biskup krakowski i poeta, Jan Paweł Woronicz.

**Wskazania bibliograficzne:**  
Aleksandrowicz A., Różne drogi do wolności. Puławy Czartoryskich na przełomie XVIII i XIX wieku, Puławy 2011; Głowacka-Maksymiuk U., Aleksandra z Książąt Czartoryskich Ogińska, Siedlce 2003; Niemcewicz J.U., Pamiętniki czasów moich, Paryż 1848; Waniczkówna H., Czartoryski Adam Kazimierz, [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. IV, Kraków 1938, s. 255.

JOANNA  
KOWALIK-BYLICKA

AUTORKA JEST ADIUNKTEM W INSTYTUCIE HISTORII UPH W SIEDLCACH